

Anna Rudzińska

PAŃSTWA 1% PODATKU MOŻE POMÓC I URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE. KAŻDA ZŁOTÓWKA MA OGROMNE ZNACZENIE.

Pamiętajmy, że każdego roku rozliczamy się z podatku z Urzędem Skarbowym, a przy okazji mamy możliwość przekazania 1% podatku na szczytny cel. Wydawać się może, że ten 1%, to tak niewiele, ale dla organizacji pozarządowych i dla ludzi, których one wspierają, to bardzo dużo.

Nie zapomnij i przekaz 1% swojego podatku na szczytny cel – pomoc drugiemu człowiekowi KRS 0000136508

Stowarzyszenie Pomocy Humanitarnej im. Św. Łazarza w Ełku jest organizacją, która otacza specjalistyczną pomocą medyczną osoby starsze, niepełnosprawne, dorosłych i dzieci. Osoby najbardziej potrzebujące obejmowane są opieką pielęgniarsko-opiekuńczą i terapeutyczną, jak również mogą skorzystać z rehabilitacji domowej.

Dzięki Państwa wsparciu, w postaci przekazywania 1% podatku, każdego roku Stowarzyszenie im. Św. Łazarza w Ełku pomaga wielu osobom, które potrzebują fachowej opieki. Za dotychczasowe zaufanie wszystkim bardzo dziękujemy.

1%

Nie wiesz co zrobić z ...

Podaruj go dzieciom osobom starszym oraz niepełnosprawnym!



Stowarzyszenie Pomocy Humanitarnej im. św. Łazarza, Stacja Socjalna Lazarus ul. ks. prał. M. Szczęsnego 1, 19 - 300 Ełk, tel. 087 4417022,

KRS 000013650

wielu nam zaufało, zaufaj i Ty!

www.servirecaritati.pl


servire caritati

banery, bilbordy, reklama malowana, kolportaż ulotek



Status Quo w Ziemi Świętej



Joanna Szczypińska

- przewodniczka po Ziemi Świętej, prowadzi własną firmę Anis Pol Travel w Izraelu
www.ziemiaswieta-polonia.pl

Każdy chrześcijanin, bez względu na rodzaj wyznania, który przybywa do Ziemi Świętej, znajdzie tu coś dla siebie. Najlepszym przykładem jest oczywiście Jerozolima – miasto wielu religii. Miejsce, w którym każdy chce mieć kawałek „swojej podłogi”.

Każde z wyznań chrześcijańskich ma w Ziemi Świętej swoją kaplicę czy też cały kościół, a już na pewno tak jest w Jerozolimie. Nawet mormoni posiadają tu swój uniwersytet. Podobno kiedyś, ktoś obliczył, że na starym mieście jest ok. 40 tys. kaplic różnych wyznań, a ma ono powierzchnię jedynie 1 km kw.

W całym Izraelu możemy zauważyć, że w każdym miej-

scu związanym z Ewangelią są zawsze przynajmniej dwa kościoły: katolicki i prawosławny. Nie zawsze obok, czasem są oddalone od siebie o kilkaset metrów, a czasem o kilka kilometrów, jak np. kościoły Zwiastowania: katolicki i prawosławny w Nazarecie. Niekiedy są to tylko kaplice, usytuowane w tym samym miejscu, np. Bazyliki Grobu Pańskiego, Bazyliki Narodzenia czy też grobu Maryi Panny.

Większość wyznawców, to prawosławni Grecy. Legenda mówi o tym, że ułożyli się z Turkami Osmańskimi, okupującymi te tereny od XVI do XIX w., przeciwko reszcie chrześcijan, za co zostali wynagrodzeni tym, iż prawosławny grecki patriarcha miał sprawować wyłączną władzę religijną i również cywilną nad wszystkimi chrześcijanami Imperium Osmańskiego, a co za tym idzie, również w Ziemi Świętej. Kościół ormiański zyskał na tym, że jeden z sułtanów ożenił się z Ormianką. I mimo że franciszkanie byli w posiadaniu niektórych miejsc świętych, już od XIV w., to jednak musieli podporządkować się w pełni władzy patriarchy greckiego, płacąc za wszystko, nawet za przejście drogi. Do dziś Kustodia Ziemi

Świętej, a więc franciszkanie, wykazują mniejszość w takich miejscach, które są dzielone pomiędzy różne wyznania, a większość mają oczywiście Grecy. Co widać najlepiej w Bazylice Grobu Pańskiego oraz Bazylice Narodzenia.

Taki stan rzeczy oczywiście musiał doprowadzić do konfliktów, dlatego też już sułtan osmański wprowadził w połowie XIX w. tzw. Status Quo, a więc „niezmieniony stan rzeczy”, czyli prawo regulujące stosunki pomiędzy różnymi wyznaniami chrześcijańskimi. Dotyczy to prawa własności i przysłowiowego „kawałka podłogi” oraz o której może się odbyć dana liturgia, okadzanie czy procesja. Wszystkie święta regulowane są kalendarzem liturgicznym danego wyznania. I mimo że Imperium Osmańskie już się dawno rozpadło, prawo Status Quo trwa niezmiennie do dziś i nie zmieniło go ani przejście władzy przez Mandat Brytyjski (1921-1947), ani ustanowienie Państwa Izrael w 1948 r.

Status Quo dotyczy Bazyliki Grobu Pańskiego i grobu Maryi Panny w Jerozolimie oraz Bazyliki Narodzenia w Betlejem.

Typowymi symbolami dzisiejszego Status Quo są: drabina na gzymsie, nad wejściem do Bazyliki Grobu Pańskiego, ceremonia zamykania i otwierania Bazyliki Grobu, a także walka na miotły w Bazylice Narodzenia.

Drabina jest przykładem tego, jak dosłownie traktowane jest Status Quo. Jest ona tam przynajmniej od XVIII w., bo tak przedstawia najstarsza rycina, jaką znamy. Są oczywiście różne wersje wyjaśniające, skąd ona tam się wzięła, ale najbardziej zapada w pamięć opowieść o tym, że należała do Greka, a część, na której stoi, do Ormianina, który pożyczył ją,

aby umyć okno. I tak stała, aż do czasu, kiedy weszło Status Quo i już nie można zmienić istniejącego stanu rzeczy, a więc również przestawić drabiny.

Status Quo reguluje również ceremonię otwarcia i zamknięcia Bazyliki Grobu Pańskiego, do której klucze dostały dwie rodziny muzułmańskie, już w XIII w., od ówczynie panujących na tych ziemiach – Ajjubidów. W Bazylice Grobu Pańskiego swoje przedstawicielstwa mają głównie prawosławni Grecy – oczywiście w większości Ormianie a także franciszkanie. Małe kaplice należą też do kościoła syryjskiego, koptyjskiego oraz etiopskiego. Dlatego też, aby było sprawiedliwie, Bazylika jest zamykana i otwierana przez muzułmanów. Odbywa się to w ten sposób, że zamykający Muzułmanin – przedstawiciel jednej z rodzin, wchodzi na drabinę, zamyka drzwi, a następnie, przez małe okienko w drzwiach, podaje drabinę do środka, przedstawicielom trzech głównych wyznań, które na stałe sprawują posługę w Bazylice Grobu. Rano odbywa się wszystko w odwrotnej kolejności.

W Bazylice Narodzenia większa część należy do Greków. Jest tam mała kaplica należąca do Ormian oraz Żłóbek w Grocie Narodzenia będący własnością franciszkanów. Status Quo reguluje również, kiedy dokładnie, które z wyznań, może odprawić liturgię lub użyć kadzidła. Po każdej z mszy greckiej lub ormiańskiej następuje tradycyjne sprzątnięcie, czyli zamiatanie kurzu miotłą na stronę „przeciwnika”. O ile w dni codzienne nie robi to nikomu różnicy, to po Bożym Narodzeniu, kiedy przez Bazylikę przechodzi tysiące pielgrzymów – często dochodzi między zakonnikami do bitwy na miotły.



Msza ormiańska w Grocie Narodzenia